

24 maja 1928 r.

URZĄD PATENTOWY



DOKŁ 1/10

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

OPIIS PATENTOWY

Nr 7447.

Kl. 41 a 1.

Brecht & Fugmann
(Guben, Niemcy).

41 d, 2

Sposób wyrobu wełnianego filcu zapomocą ubijania prądem powietrza.

Zgłoszono 2 czerwca 1926 r.

Udzielono 26 kwietnia 1927 r.

Pierwszeństwo: 9 czerwca 1925 r. dla zastrz. 1, 2; 21 sierpnia 1925 r. dla zastrz. 3 (Niemcy).

Przedmiotem niniejszego wynalazku jest sposób wyrobu wełnianego filcu zapomocą ubijania prądem powietrza. Próbowano już wyrabiać filc z delikatnej wełny owczej w ten sposób, że runo, zdjęte ze zgrzeblarki, ubijano zapomocą prądu powietrza.

Otrzymany w ten sposób filc nie nadaje się jednak dla wielu celów, zwłaszcza do wyrobu kapeluszy, bo jeżeli runo wprowadza się do powietrznej ubijarki, to wprowadzie prąd powietrza rozdziela włókna do pewnego stopnia, unosi je i osadza, jednak warstwa osadzonych włókien nie jest równomiernie gęsta i włókna zbijają się nierównomiernie.

W myśl wynalazku należy wyrabiać filc z czesanki, otrzymywanej z wypranej weł-

ny, albo z tak zwanych wyczesek, to jest z krótszej czesanki, którą się otrzymuje jako odpadki w przędzalni, albo też specjalnie się je wyrabia. Czesankę taką można wprowadzać bezpośrednio do zwykłej ubijarki powietrznej i przerabiać tak samo jak np. włosy. Ponieważ czesanka w odróżnieniu od wełny zgrzebnej, składa się z prostych włókien i nie ulega zmianie przy przejściu przez kolczaste walce (pikery) ubijarki i w czasie ubijania, więc warstwa włókien ubitych na stożku ubijarki lub w inny sposób jest tak samo jednostajna i równomiernie gęsta, jak filc, wyrabiany z włosów króliczych lub zajęczych, z czego wynika, że filc, wyrobiony z czesanki jest znacznie lepszy od filcu wyrobionego z weł-

ny zgrzebnej i odpowiada wszelkim wymaganiom, jakie są konieczne przy wyrobie kapeluszy.

Szczególnie dobre wyniki otrzymuje się, gdy czesankę, przed jej wprowadzeniem do ubijarki powietrznej, przecina się na kawałki odpowiedniej długości, np. takiej, że długość włókien czesanki staje się równa długości włosów króliczych lub zajęczych.

Do wyrobu filcu niniejszym sposobem mogą służyć bez większych zmian zwykłe maszyny, używane do wyrobu kapeluszy; trzeba tylko ruchy maszyny dostosować do przerabianego materiału. Zależnie od położenia gospodarczego można więc na tej samej maszynie wyrabiać kapelusze włosowe lub wełniane. Fabrykant kapeluszy nie jest zmuszony przy zmianie surowca kupować drogie zgrzeblarki, które były potrzebne do wyrobu kapeluszy wełnianych.

Okazało się również, że czesankę lub wyczeski czesanki, można mieszać w dowolnym stosunku z włosami i przerabiać tę mieszaninę zapomocą ubijarki powietrznej, przyczem dobrze jest pociąć czesankę tak, żeby jej najdłuższe włókna miały długość włosów, najlepiej zajęczych lub króliczych.

Używanie mieszanych włókien ma tę zaletę, że otrzymuje się filc gęstszy i mocniejszy, tak że, dobierając odpowiednie mieszanki, można polepszyć jakość filcu.

Obawa, że mieszane włókna będą się niejednostajnie rozdzielały w filcu, nie sprawdza się, gdyż filc otrzymany w ten sposób jest zupełnie jednostajny. W razie zaś użycia do wyrobu filcu nie mieszanki czesanki z włosami, lecz wełny zgrzeblonej, to filc taki posiada te same wady (wymienione na wstępie) jak filc z samej wełny zgrzebnej.

Zastrzeżenia patentowe.

1. Sposób wyrobu filcu wełnianego zapomocą ubijania powietrzem, znamieny tem, że do ubijarki powietrznej wprowadza się czesankę lub wyczeski czesanki.
2. Sposób według zastrz. 1, znamieny tem, że czesankę lub wyczeski czesanki przed wprowadzeniem do ubijarki powietrznej, przecina się celem otrzymania włókien określonej długości.
3. Sposób według zastrz. 1 lub 2, znamieny tem, że przed wprowadzeniem do powietrznej ubijarki, miesza się czesankę lub wyczeski czesanki z dowolną ilością włosów.

Brecht & Fugmann.
Zastępca: Dr. inż. M. Kryzan,
rzecznik patentowy.